

MOSTY

Wydoje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, czwartek 23 czerwca 1949 r.

Nr 73 (343)

NA FALI DNIA

W jednym szeregu

Partia nasza stoi w przedzie dnia zjednoczenia się z bratnią Poalej Syjon w Polsce. Kilka dni zaledwie dzieli nas od tego doniosłego wydarzenia w życiu żydostwa polskiego i ruchu syjonistycznego.

Od chwili powstania Mapam w Izraelu ma miejsce u nas ścisła współpraca i współdziałanie jednoczących się obecnie stronnictw. Partie nasze występowały jako zwarta ideologicznie siła i wypełniały przez cały czas awangardowe zadania syjonistyczne, oraz odgrywały niepoślednią rolę w kształtowaniu się oblicza narodowego żydostwa polskiego. W stosunku do przemian ustrojowych w Polsce zajmowałyśmy i zajmujemy stanowisko aktywnych współbudowniczych Polski socjalistycznej.

Obecnie, scalając się organicznie ugrupowania (Haszomer Hacair i Poalej Syjon) potrafią zadania te wypełnić z jeszcze większym powodzeniem.

Faktyczną jedność lewicy syjonistycznej no-socjalistycznej nie datuje się od pamiętnego Zjazdu Zjednoczeniowego Mapam w Izraelu i utworzenia Światowego Biura Federacji Żydowskich Robotników, a wykuła została w walkach z okupantem, w gettach, na drodze urzeczywistnienia ideałów chaluco- wych i w pracy nad ugruntowaniem na rodzimym i postępowego charakteru skupiska żydowskiego w Polsce.

Zjazdy, które miały miejsce w wielu krajach, były tylko ukoronowaniem wspólnie przebytej drogi, wspólnego wkładu w dzieło wyzwolenia narodowego i społecznego narodu żydowskiego oraz ogólnoludzkiej walki o postęp i socjalizm na świecie.

Znaczenie zjednoczenia polega przede wszystkim na fakcie skonsolidowania się jednolitej rewolucyjnej siły w syjonizmie, którą charakteryzuje stosunek przyjaźni do ZSRR, krajów demokracji ludowej, rewolucyjnego odłamu w międzynarodowym ruchu robotniczym i walka o postępowe oblicze państwa Izrael.

Nacisk wywierany przez imperialistów na młode państwo żydowskie, zwiększa konieczność ciągłego wzrostu siły lewicy rewolucyjnej Izraela — zarówno przez wzmocnienie jej wpływu wewnątrz kraju, jak i przez zasilenie jej szeregów zdrowym elementem przybywającym z innych ośrodków żydowskich na świecie.

Wychować zastępy bojowników o ustroj sprawiedliwości społecznej i koncentrację mas żydowskich w kraju — oto zasadnicze zadanie Zjednoczonej Partii Syjonistyczno-Socjalistycznej.

Powstanie takiej partii będzie czynnikiem, który wzmocni udział mas żydowskich w walce o zwycięstwo obozu pokoju, demokracji i socjalizmu w świecie i przyspieszy osiągnięcie ludowo-demokratycznego ustroju w Izraelu.

J. F.

ARZI CEDERBAUM I CHAJKA GROSSMAN WESZLI W SKŁAD RADY HISTADRUT HAOWDIM

Jak podają z Tel-Awiwu, wśród 60-ciu zastępców członków Rady Histadrut Haowdim z ramienia Mapam znajdują się między innymi: były generalny sekretarz ZPR Haszomer Hacair w Polsce Arzi Cederbaum i Chajka Grossman.

Debata nad polityką zagraniczną w Zgromadzeniu Ustawodawczym Izraela

TEL AWIW (Kol Israel). W parlamencie izraelskim toczyła się ożywiona dyskusja nad polityką zagraniczną Izraela, sprecyzowaną w ostatnim exposé min. Szareta.

Zalman Aharonowicz, przewodniczący parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych, poruszył w swoim wystąpieniu sprawę Jerozolimy.

„Propaganda rozpetana przeciwko nam — zauważył poseł — jest bezpośrednim atakiem na nasze bezpieczeństwo.

Nikt nie potrafi wydrzeć nam Jerozolimy; historycznej stolicy narodu żydowskiego!”

Ben Aharon, występując imieniem Mapam, zażądał od ministra Szareta jasnego oświadczenia na temat przyszłości arabskiej części Palestyny. Mówca do magał się w kategorię spójny sposób, aby we wszelkich międzynarodowych komisjach dla spraw Palestyny uczestniczył również Związek Radziecki. Ben Aharon wskazał na anormalne zjawisko tego, że w Komisji Pojedynczej ONZ za-

siadają jedynie przedstawiciele bloku zachodniego

Dwaj deputowani arabscy z Nazaretu (przedstawiciele t. zw. demokratycznej listy), poruszyli w swych wystąpieniach problem uchodźców. Mówcy podkreślili, że masową ucieczką ludności arabskiej spowodowali jedynie ówczesni liderzy arabscy. Obecnie rządy państw arabskich wykorzystują tragizm sytuacji uchodźców dla swych własnych, politycznych celów.

Min. Szaret, odpowiadając na interpelację Ben Aharona, oświadczył: „Rząd Izraela skłania się ku koncepcji utworzenia na terenie arabskiej części Palestyny odrębnej jednostki politycznej. Delegacja izraelska w Lozannie zaproponowała Komisji Pojedynczej ONZ urządzenie plebiscytu na terenie arabskiej części Palestyny”.

Przewodniczący Zgromadzenia Josef Szprincak podał do wiadomości posłów, że dyskusja nad planem budżetowym, zgłoszonym przez min. Kaplana, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Na dyskusję tę przeznaczono 30 godzin.

TEL AWIW (Kol Israel) W dniu 20 czerwca Zgromadzenie Ustawodawcze rozpatrzył exposé min. Szareta odnośnie polityki zagranicznej rządu Izraela. W końcu bieżącego tygodnia oczekiwana jest dyskusja nad planem budżetowym, zgłoszonym przez min. Kaplana.

Zgromadzenie zapoczątkuje obrady nad projektem sądownictwa wojskowego oraz sprawą kompetencji władz komunalnych Tel Awiwu i Jaffy.

Oczekiwana jest również deklaracja min. Zdrowia, Szapira, na temat sytuacji w szpitalnictwie izraelskim.

PREZYDENT WEIZMAN CZŁONKIEM HONOROWYM AMERYKAŃSKIEJ AKADEMII NAUK

TEL-AWIW (Kol Israel) Prez. Weizman otrzymał tytuł członka honorowego Amerykańskiej Akademii Filozofii i Nauk.

Akademia ta istnieje od 1887 roku.

Obrady Kibucu Arci

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 19 czerwca Komitet Wykonawczy Kibucu Arci rozpoczął obrady. Na porządku dziennym znalazł się problem rozszerzenia zdolności absorpcyjnej kibuców oraz zagadnienie metod przygotowania jednostki do życia kibucowego.

Konferencja rozpatrzy również szereg spraw oświatowych.

Występując na konferencji A. Harfeld oświadczył, że wkrótce powstanie w Izraelu 70-80 nowych osiedli.

6 tysięcy byłych żołnierzy osiedla się na roli

TEL-AWIW, (Kol. wł.). — Niedawno odbyła się w Departamencie Zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy Ministerstwa Obrony konferencja prasowa z udziałem referenta dla spraw osadnictwa rolnego, Ch. Kryszpina.

Rzecznik Departamentu zapoznał dziennikarzy z sytuacją na odcinku zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy. Podał on do wiadomości, że około 6 tysięcy żołnierzy — spośród nich i tacy, którzy jeszcze służą w armii — zdecydowało osiedlić

się na roli. B. żołnierze utworzyli 92 grupy osadnicze, liczące każda po 30 „jednostek”.

Około 19-cie takich grup wyraziło wolę wstąpienia do ruchu kubicowego. 33 grupy wybrały formę osiedleńczą „moszaw owdim”, 8 grup przyłączyło się do „Ha-poel Hamizrachi”, a w dwóch grupach przeważają nastroje na rzecz „Chejrutu”.

Jedną z tych grup osiedleńczych już w najbliższych dniach przystępuje do budowy nowego osiedla.

Opinia Etridge'a o perspektywach rokowań w Lozannie

WASZYNGTON. Zgodnie z uprzednimi poglądami przedstawicieli USA w Komisji Pojedynczej ONZ — Etridge — zrezygnował ze swego stanowiska. Etridge jest zdania, że wobec utknięcia obrad łożańskich na martwym punkcie należałoby przerwać rokowania na pewien czas, co pozwoliłoby na powrót poszczególnych delegacji do swych krajów dla odbycia konsultacji z tamtejszymi rządami.

Ponowne podjęcie rokowań mogłoby nastąpić po kilku tygodniach tak, aby osiągnąć porozumienie żydowsko-arabskie przed wrześniową sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Były członek Komisji Pojedynczej zaprzeczył, jakoby Stany Zjednoczone żądały od Izraela przyjęcia 800 tysięcy uchodźców, twierdząc,

że ani komisja, „ani Stany Zjednoczone nie przedstawiały państwu żydowskiemu żadnych propozycji, w których byłaby wymieniona jakakolwiek konkretna liczba uchodźców”. Według opinii Etridge'a, osiągnięcie porozumienia pomiędzy obydwoma pertraktującymi stronami jest możliwe nawet w tym wypadku, gdyby Izrael nie zmienił swego dotychczasowego stanowiska w sprawie uchodźców arabskich, niemniej jednak uznał on ten problem za punkt kluczowy rokowań, stwierdzając, że po załatwieniu tej kwestii wszystkie inne punkty o charakterze gospodarczym i terytorialnym mogłyby być rozwiązane bez większych trudności w bezpośrednich pertraktacjach pomiędzy zainteresowanymi krajami.

350 miliardów zł. „na człowieka” asygnuje Rząd RP w ramach planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP) Plan 6-letni, przewidujący wszechstronny rozwój sił wytwórczych, przede wszystkim plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski, zmierzającej ku socjalizmowi, w szerokim zakresie uwzględnia również rosnące potrzeby w dziedzinie oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Planowanie socjalistyczne musi bowiem uwzględniać racjonalnie wszystkie potrzeby społeczeństwa, w przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej, gdzie np. buduje się nowe lub przenosi istniejące zakłady pracy, nie biorąc pod uwagę warunków, w jakich znajdują się w rezultacie — zatrudnieni na nowym miejscu robotnicy i ich rodziny. O tym, w jakim stopniu za spakowane będą te potrzeby i w jak szybkim tempie likwidowane będzie na tych odcinkach nasze wiekowe zacofanie, — świadczy najlepiej przewidziana na okres najbliższych 6 lat kwota 350 miliardów zł. nakładów inwestycyjnych, „na człowieka”.

Wysiłek ten zmierzać będzie w okresie planu 6-letniego w trzech najważniejszych kierunkach: zapewnienia gospodarstwu narodowemu wykwalifikowanych kadr i stworzenia nowej intelligencji robotniczo-chłopskiej, w kierunku rozbudowy urządzeń socjalnych, poprawiających warunki bytu klasy robotniczej i umożliwiających kobietom udział w pracy produkcyjnej, a wreszcie — w kierunku wydatnej poprawy warunków życia kulturalnego wsi, a przez to zmniejszenia dysproporcji między wsią a miastem.

Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i społeczne powstawać będą w sposób planowy, by w rezultacie sieć tych urządzeń w całym kraju była rozłożona bardziej równomiernie niż dotychczas, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb nowych osiedli, powstających w związku z budową nowych wielkich obiektów przemysłowych oraz z uwzględnieniem potrzeb spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Ingerencja monopolu brytyjskich w Palestynie

TEL-AWIW (PAP) — Prasa palestyńska zamieszcza szereg artykułów podkreślających ingerencję monopolu brytyjskich w Izraelu. Dziennik „Kol Hamim” oświadcza, że podczas gdy w kraju realizuje się system oszczędności — import żywności pozostaje nadal w rękach towarzystwa brytyjskiego „Brothers”.

Posiadając monopol w tej dziedzinie, towarzystwo „Brothers” ustanawia nieuczynnie wysokie ceny. Prywatni kupcy za proponowali rządowi importowanie tychże produktów żywnościowych po cenach o 20 proc. niższych, jednakże rząd nie wyraził na to zgody, motywując swą odmową tym, że towarzystwo brytyjskie posiada „kontakty międzynarodowe i wielkie możliwości finansowe”.

Dziennik wskazuje, że towarzystwo brytyjskie „Brothers” zajmuje się monopolistycznie gospodarką Izraela.

W Izraelu działa ponadto filia wielkiego trustu brytyjskiego „Imperial Chemical Industries”, kontrolująca zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne.

W obawie konkurencji — kontynuuje dziennik — trust spalizował cały przemysł w rejonie Martwego Morza.

Dziennik domaga się nacjonalizacji importu i wyparcia monopolu z podstawowych gałęzi gospodarczych kraju.

Jak donosi dziennik „Palestine Post”, do Tel-Awiwu przybył znany przemysłowiec amerykański, prezes „Crofford Clothes Incorporated” — Levi w celu objęcia kierownictwa nad budową biur w Tel-Awiwie — filii powyższego trustu. Budowa kosztować będzie 500 tysięcy dolarów. Udział kapitału amerykańskiego w tej budowie wynosić będzie 75 proc., resztę pokryje „palestyńskie stowarzyszenie gospodarcze”.

Plany budownictwa i... ofenzywa kleru

(Korespondencja własna z Tel Awiwu)

TEL AWIW 5 czerwca.

Przebrzmiały echa ożywionych debat VII-go Kongresu Histadrut Haowdim. Koła burżuazji z zadowoleniem komentowały rezolucje Federacji Związków Zawodowych, przeformowane dzięki maszyni do głosowania przez Mapai, uświadomione warstwy klasy robotniczej z uwagą studiowały wystąpienia przedstawicieli lewicy Histadrutu. Tymczasem w centrum zainteresowania opinii publicznej kraju znalazły się nowe wydarzenia i nowe problemy. Znowu zwróciły na siebie uwagę obrady Konstytuanty. Tym razem na porządku dziennym umieszczono najbardziej bodaj palące zagadnienie życia kraju, a mianowicie kwestię budownictwa mieszkaniowego oraz zatrudnienia.

Exposé min. Meirson

Przed parlamentem Izraela wystąpiła ze swoim exposé pani minister Pracy i Odbudowy Golda Meirson. Z właściwą sobie swadą i pewnością siebie nakreśliła w blisko godzinny przemówieniu szeroko zakrojoną akcję budowlaną, która ma rozwiązać oba wspomniane problemy jednocześnie — jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo.

Do końca bieżącego roku — oświadczyła na wstępie Golda Meirson — wybudowanych zostanie około 30.000 jednostek mieszkaniowych — przeważnie w rolniczych okręgach kraju. Liczba zatrudnionych w budownictwie i pracach publicznych wzrośnie od 8.000 w miesiącu czerwcu do 13—15.000 w miesiącach październiku i listopada.

Plan budownictwa mieszkaniowego rządu — ciągnęła dalej minister Pracy — zmierza do zaludnienia pustynnych połaci kraju, przeniesienia maksymalnej ilości ludzi na wieś i wzmocnienia tym samym rolnictwa Izraela.

Imigranci, którzy zamieszkają w nowo wybudowanych domach, zostaną zatrudnieni w pobliskich gospodarstwach rolnych, ponadto będą dysponowali własnymi ogródkami i działkami ziemi. Mówczyni podkreśliła, że nie przesadza ona jeszcze formy zatrudnienia nowych imigrantów w sektorze rolniczym. Najważniejszym jednak jest, aby ci ludzie zostali wciągnięci do tej, a nie innej gałęzi gospodarki. Rozumiama, że zostaną również wybudowane domy w pobliżu miast i większych kolonii, gros jednak budownictwa mieszkaniowego przewidziane jest w północnej, południowej i centralnej części kraju.

Przechodząc do technicznych zagadnień akcji budowlanej, Golda Meirson stwierdziła, że praca w znacznej części wykonana zostanie w formie budownictwa fabrycznego — w nader szybkim tempie. Codziennie ma przybyć od 10 do 20 jednostek mieszkaniowych.

Nieco skomplikowana jest kwestia typu standardowych mieszkań. Związany jest z nią oczywiście problem szybkości i finansowania akcji. Do Ministerstwa wpłynęło mnóstwo projektów co do modelu standardowego domu. Rząd poniechał myśli o budowaniu tymczasowych mieszkań, mimo, że byłyby one tańsze i szybsze. Zdecydowano na korzyść mieszkań stałych, które będą się składały z jednego pokoju, kuchni i wygód, o łącznym obszarze 30 m kw. Przy tym domek będzie w ten sposób zbudowany, że mieszkaniec będzie mógł z łatwością własnymi siłami dobudować sobie kilka pokoi. Model domu otrzymał przeto nazwę „Bait comejach” co w dosłownym przekładzie znaczy „rosnący dom”.

W dalszym ciągu swego exposé minister Pracy omówiła pociągnięcia rządu, zmierzające do zlikwidowania bezrobocia. Dotychczas — stwierdziła mówczyni — rząd zatwierdził sumę 800.000 funtów dla utrzymania i naprawy istniejących szos i pół miliona funtów dla budowania nowych. Zatrudnienie w budownictwie i pracach publicznych będzie w ciągu najbliższych 5-ciu miesięcy wyglądało następująco: budowa szos da w sumie 200.000 dniówek pracy; prace publiczne organów władz municypalnych (finansowane przez rząd) dadzą 90.000 dniówek pracy; akcja mieszkaniowa — 1.045.000 dniówek pracy.

Replika opozycji

Tyle minister. Wokół wygłoszonego exposé rozwinęła się ożywiona dyskusja. Pierwszy zabrał głos poseł Zjednoczonej Partii Robotniczej, znany ekonomista izraelski M. Bader. Oświadczył on na wstępie: „Czekaliśmy nie na uspokojenie, lecz na to, aby sytuacja została nam przedstawiona przynajmniej tak, jak ona wygląda w rzeczywistości. Tylko w wypadku, gdy się tak postępuje, istnieje możliwość mobilizacji wszystkich środków do walki ze złem. Ubolewam, że minister Pracy nie trzymała się tej zasady.” Polemizując z ministrem w sprawie ostatecznej cyfry bezrobotnych, mówca stwierdza: „Zagadnienie nie polega na zatrudnieniu tych tylko bezrobotnych, którzy znajdują się poza obozami imigrantów. Jest ono o wiele poważniejsze. Chodzi bowiem o 60.000 nowych imigrantów, znajdujących się w obozach, o dziesiątki tysięcy ludzi, którzy w najbliższych miesiącach zostaną zwolnieni z wojska i o dziesiątki tysięcy nowych imigrantów, którzy jeszcze przybędą do kraju. Jeżeli nawet założymy, że wszyscy, którzy w chwili obecnej poszukują pracy, zostaną zatrudnieni, to przecież pozostanie jeszcze co najmniej 40—50 tysięcy ludzi, którzy w przyszłości mogą zostać objęci bezrobociem. To zagadnienie, niestety, nie znalazło oddźwięku w exposé ministra Pracy.

li obecnej poszukują pracy, zostaną zatrudnieni, to przecież pozostanie jeszcze co najmniej 40—50 tysięcy ludzi, którzy w przyszłości mogą zostać objęci bezrobociem. To zagadnienie, niestety, nie znalazło oddźwięku w exposé ministra Pracy.

Nie lekceważę sobie — ciągnął dalej M. Bader — tych planów, które dotyczą tej określonej ilości bezrobotnych i pozabawionych dachu nad głową. Chciałbym jednak już widzieć te plany w stadium realizacji! Gdyby rząd nawet natychmiast przystąpił do akcji, to pozostałoby faktem niezbitym, że minione trzy miesiące są stracone.”

W dalszym ciągu M. Bader przytacza szereg faktów świadczących o tym, że akcja budownictwa mieszkaniowego jest opóźniona nie z przyczyn obiektywnych, lecz z powodu błędnego podejścia do tej sprawy, jakie cechuje ministerstwo Skarbu. W istocie ministerstwo to nie posiada opracowanego planu finansowania akcji budowlanej, a ponieważ nie ma planu, nie ma również środków dla tego finansowania. Zdaniem specjalistów — wywodzi M. Bader — konieczna jest dla podwojenia jiszuwu żydowskiego w kraju suma 700 milionów dolarów rocznie. Zachodzi pytanie, czy jesteśmy w stanie taką sumę osiągnąć. Przeliczając to na złoto, dochodzimy do wniosku, że niezbędna jest nam suma 200 milionów dolarów rocznie. Sądzą — stwierdza z naciskiem mówca, — że dodając wszystkie wpływy skarbu państwa, kapitał prywatny przybywający co rok do kraju oraz kapitały Funduszy Narodowych — otrzymamy bezwzględnie sumę 200 milionów dolarów.

Taka mobilizacja kapitałów — konkluduje poseł Zjednoczonej Partii Robotniczej — jest możliwa pod jednym warunkiem: wprowadzenia planowego systemu gospodarki narodowej.

Przemówienie Badera, odznaczające się przejrzystością i wewnętrzną logiką, przyjęte zostało z aprobatą przez wszystkich członków lewicowej opozycji Zgromadzenia Ustawodawczego.

Pretensje klerykałów

Zanim jeszcze zapadła decyzja w sprawie rządowych planów budownictwa, na forum Konstytuanty wyplątał zgola fowy problem. Ma on wprowadzić mało wspólnego z żywotnymi interesami ludności kraju, ale wokół niego podniesiono ostatnio taką wrzawę, że niepodobna go było pominąć. Chodzi mianowicie o nową ofensywę, jaką t. zw. blok religijny rozpoczął w ostatnim czasie. Ofensywa ta rozwija się jednocześnie w dwóch kierunkach. W jednym wypadku podjęła ją t. zw. „dolowe” organizacje bloku, „masy” żydowskich ortodoksów, w drugim zaś — stanęli do walki ministrowie bloku religijnego we własnej osobie. Zaczniemy od tych ostatnich.

Otóż od dłuższego czasu toczy się na terenie władz municypalnych całego kraju spór na temat tego, kto ma ponieść kosztą instytu-

cji religijnych w Izraelu. Początkowo klerykałowie nie zawahali się wysunąć żądanie, aby, ni mniej ni więcej, społeczeństwo wzięło na pełne swoje utrzymanie całą „hierarchię duchowną”. Żądanie to wywołało oczywiście zdecydowany sprzeciw ze strony przeważającej większości społeczeństwa i na pewien czas sprawa ta zamilkła. Nie trwało to jednak długo. Właśnie teraz, gdy jiszuw boryka się z wciąż rosnącymi trudnościami ekonomicznymi — znaleźli nasi ortodoksi: odpowiednią chwilę do wznowienia swoich pretensji. Uczynili to jednak w nieco zmienionej formie. Spuścili trochę z tonu — zamiast całkowitego utrzymania, domagają się pokrycia dwóch trzecich kosztów, w zamian za to „ustępstwo” zdecydowali się użyć nowego środka. Po prostu minister spraw wewnętrznych (klerykał) wydał rozporządzenie, że władze municypalne muszą wykonać żądania bloku religijnego. Samowolne posunięcie przewodzącego klerykałów, pozbawione wszelkich podstaw prawnych, wywołało burzę w kołach lewicowych. Przedstawiciel Zjednoczonej Partii Robotniczej Ch. Rubin wniósł w tej sprawie interpelację do Konstytuanty i w wyniku ostrej dyskusji uchylono zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, jako nieprawomocne.

„Bojowy” ciemnogród

Tymczasem rozwój wypadków na drugim odcinku ofensywy klerykałowej przyjął ciekawy obrót. W tym wypadku chodzi o postulat „obowiązkowego odpoczynku sobotniego”, wysuwany przez ortodoksów. Innymi słowy, chodzi najzwyczajniej o to, aby w sobotę przerwana została praca w całym kraju, aby stanęły wszystkie środki lokomocji, zamknięte zostały lokale rozrywkowe i t. p. Bojownicy kleru nie sobie oczywiście nie robią z tego, że postulat ich w dzisiejszych warunkach nosi charakter po prostu barbarzyński i jest wyrazem najczarniejszego zacofania i reakcji. Przeciwnie, bezczelność ich sięga tak daleko, że tych, którzy sprzeciwiają się ich postulatowi, obrzucają błotem i wyzywają od „zdradców kultury narodowej” i t. p. Ale nie ograniczają się oni do samych słów. Oto w ubiegłą sobotę grupa bojówkarzy urządziła na ulicach Jerozolimy manifestację, która zakończyła się napaścią na spokojnych obywateli i policjantów. Pod pretekstem strzeżenia świętości soboty demonstranci napadli na kasy kin, splądrowali je i poturbowali znajdującą się tam publiczność. Doszło przy tym do poważnych starć między ortodoksami a oddziałami wojska.

Niebezpieczeństwo, zagrażające jiszuwowi ze strony ciemnogrodu ortodoksyjnego, poczuła tym razem nawet Mapai, zasiadająca z blokiem religijnym w jednej koalicji. Nie długo po wydarzeniach w Jerozolimie partia robotnicza wydała odezwę do zorganizowanego społeczeństwa Izraela, w której jak najostreżniej piętnują wybrki kleru i nawołują do zdecydowanej z nim walki.

Zachodzi tylko pytanie, jak przywódcy Mapai będą realizować hasła odezwę, pod którą podpisani są ich towarzysze — za stołem koalicyjnym...

50.000 dolarów na rzecz badań archeologicznych w Izraelu

JEROZOLIMA (ŻAT) — Znany działacz społeczny z Nowego Jorku, L. Rabinowicz ofiarował sumę 50.000 dolarów na rzecz badań archeologicznych w Izraelu — ze szczególnym uwzględnieniem ruin starożytnych synagog.

Suma ta została wręczona prof. E. Su-

kiennikowi, dziekanowi Wydziału archeologii Uniwersytetu Hebrajskiego, który ha wił niedawno w Stanach Zjednoczonych przeprowadził szereg rozmów z naukowcami, w związku z odkryciem starożytnego rękopisu, przypisanego ogólnie prorokowi Jezajaszowi.

Komunikat Rady Czterech Ministrów o wyniku narad paryskich

Na swym ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mo-carstw zatwierdziła tekst komunikatu, w którym czytamy m. in.:

Mimo niemożności osiągnięcia na tej sesji porozumienia w sprawie przywrócenia gospodarczej i politycznej jednności Niemiec, ministrowie spraw zagranicznych Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych będą kontynuowali swe wysiłki w kierunku osiągnięcia tego celu, przy czym uzgodnili obecnie co następuje:

Sprawa Niemiec

W czasie trwania IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które ma się zebrać we wrześniu br., 4 rządy za pośrednictwem swoich przedstawicieli na Zgromadzeniu, do konają wymiany poglądów odnośnie daty i innych warunków zwołania następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla omówienia zagadnienia niemieckiego.

Władze okupacyjne w świetle intencji ministrów kontynuowania wysiłków dla przywrócenia jednności gospodarczej i politycznej Niemiec będą konsultowały się w Berlinie na płaszczyźnie 4-stronnej.

Konsultacje te będą miały m. in. na celu złączenie skutków obecnego administracyjnego podziału Niemiec i Berlina, w szczególności w sprawach niżej wymienionych:

rozszerzenia handlu i rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych między strefami zachodnimi a strefą wschodnią, oraz między Berlinem i strefami;

ułatwienia ruchu osobowego i towarowego oraz wymiany informacji między strefami zachodnimi, strefą wschodnią i między Berlinem a strefami;

rządy Francji, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych zgodnie postanawiają, że porozumienie zawarte w Nowym Jorku 4 maja 1949 r. ma być utrzymane w mocy. Władze okupacyjne, każda w swojej strefie będą zobowiązane podjąć konieczne środki, aby zabezpieczyć normalne funkcjonowanie i wykorzystywanie transportu kolejowego, wodnego i drogowego dla ruchu osobowego i towarowego oraz komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej.

Władze okupacyjne zalecają czołowym niemieckim organizacjom gospodarczym strefy wschodniej i stref zachodnich, aby ułatwiły ustanowienie ściślejszych więzów gospodarczych między strefami oraz bardziej skuteczne wykonanie układów handlowych i innych porozumień gospodarczych.

Traktat z Austrią

Ministrowie spraw zagranicznych zgodnie postanowili:

Odgłosy

Z konstytucją, czy bez?...

W Tel-Awiwie odbyła się ostatnio ogólnokrajowa konferencja pracowników izraelskich. W centrum obrad znalazła się kwestia konstytucji młodego państwa. Temu problemowi poświęcił również swoje przemówienie Dawid Ben Gurion, który przybył na konferencję. Oświadczył on z przekonaniem, że konstytucja Izraela nie będzie mogła się oprzeć na prawodawstwie brytyjskim, ani też na zasadach starego kodeksu hebrajskiego, nie odwołując się do nowoczesnych warunków. Będzie ona nosiła „charakter zdecydowanie świecki”. Premier nie wyuczył jednak tajemnicy kiedy i jak zostanie opracowana ta konstytucja.

Fakt ten jest tym bardziej zastanawiający, że również na terenie Konstytuanty nie wspomina się o tym. Cała sprawa zakrawa na paradoks, bo przecież w gruncie rzeczy uchwalenie konstytucji jest głównym zadaniem gromadzenia Ustawodawczego Izraela. Tymczasem minęły już 4 miesiące od chwili otwarcia Konstytuanty, a debaty na ten temat nawet się jeszcze nie rozpoczęły.

Znaleźli się prawnicy, którzy wyrazili wątpliwość, czy w ogóle jest konieczna państwu żydowskiemu konstytucja. Oto — powiadają oni nie ma w takim kraju jak Anglia pisanej konstytucji, a mimo to życie parlamentarne rozwija się tam bez specjalnych przeszkód. Porównanie to jest jednak bezpodstawne. Wiadomo bowiem, że w ciągu setek lat istnienia parlamentu angielskiego nagromadził się już cały szereg ustaw, reguł i zwyczajów, które stanowią szerokie, i stałe ramy dla życia państwa. Państwo Izrael nie może oczywiście oprzeć się na prawodawstwie, które nagromadziło się w ciągu pokoleń. A jeżeli mu się nie da jasno sformułowanej konstytucji — prawodawstwo jego będzie pozbawione podstaw. Historycznie biorąc, również ustawodawstwo angielskie opiera się na konstytucji, a mianowicie na „Wielkiej Karcie Wolności”.

W państwie Izrael zaistniały obecnie pod tym względem dość dziwne warunki. Od władzy mandatowej odziedziczono ustawodawstwo drakońskie, sprzeczne z wszelkim pojęciem demokracji. Ponieważ jednak nie ma pisanej konstytucji, nie sposób ustalić, czy te ustawy mandatariusza zgodne są z konstytucją, czy też nie. Został wybrany prezydent państwa i nikt nie wie na jak długo. Jest parlament — Zgromadzenie Ustawodawcze i nikt nie może powiedzieć, kiedy kończy się jego kadencja i kiedy naród będzie miał możliwość oceny jego działalności w nowych wyborach. Bez ustalonego konstytucyjnie terminu wyborów może rząd rozpisze wybory tylko wtedy, kiedy jemu jest wygodnie a nie wówczas, gdy wymaga tego interes państwa.

Dlaczego więc odracza się stale sprawę konstytucji? Nie jest wykluczone, że jedną z przyczyn jest przysuszczenie, że podczas rozpatrywania podstaw konstytucji może dojść do rozłamu w łonie koalicji, że blok religijny domagać się będzie, aby kler stał się siłą dominującą w państwie, Mapai zaś nie będzie mogła całkowicie zrezygnować ze świeckiego charakteru konstytucji.

Ale państwo nie istnieje dla... koalicji.

Z tych to względów należy uważać za ze wszelkim miar słuszne żądanie, które zjadł pracownik Izraela wysunął wobec rządu: Konstytuanta winna niezwłocznie przystąpić do opracowania konstytucji, gdyż leży to w najżywciożniejszym interesie ludności Izraela.

(c.)

Na widowni

Wybory w Trieście

RZYM (PAP). Mimo ogromnych nadużyć, wybory do Rady Miejskiej w Trieście przyniosły poważny sukces partii komunistycznej, która zdobyła drugie miejsce po partii chrześcijańsko-demokratycznej. Wybory zostały przygotowane pod kierownictwem płk. Duffy, specjalisty od wyborów w koloniach, który pomagał również przy organizowaniu wyborów na Korespoludniowej.

Alianci reakcji włoskiej liczyli na kompletną porażkę komunistów, prowadząc odpowiednią kampanię wyborczą. Rachuby te jednak zawiodły. Partia komunistyczna zyskała 21,14 proc. głosów. Ten wielki sukces partii komunistycznej zadał kłam propagandzie anglo-amerykańskiej o unicestwieniu się postępu na terenie Triestu po zdradzie titowców.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: chrześcijańska demokracja uzyskała 65.627 głosów — 39,1 proc. tj. 25 mandatów, partia komunistyczna 35.548 głosów — 21,14 proc. głosów — 13 mandatów, partia saragatowców 10.747 głosów tj. 6,39 proc. — 4 mandaty, faszystowski włoski ruch społeczny 10.171 głosów tj. 6,05 proc. Inne partie otrzymały od 1 do 1 proc. głosów. Podkreślić należy szkodliwą rolę titowców, którzy otrzymali zaledwie 3.771 głosów, tj. 2 proc. 1 mandat.

Komentując rezultaty wyborów „Unita” stwierdza, że przyniosły one wielki sukces partii komunistycznej a jednocześnie wielką dotkliwą porażkę zdradcom titowskim.

Sekretarz generalny triesteńskiej partii komunistycznej Vidali oświadczył przedstawicielom prasy, że wyniki uzyskane przez partię komunistyczną, oznaczają zwycięstwo międzynarodowego frontu socjalizmu i że grupa titowców wychodzi z wyborów całkowicie rozbita. Fakt ten można uważać za zapowiedź nowych sukcesów, jakie komunizm odniesie w wyborach do zarządu gminnego, które odbędą się w dniu 19 czerwca na terenie wolnego obszaru Triestu.

Z życia żydowskiego w Polsce

Udział rolników żydowskich w obchodach Święta Ludowego

DZIERŻONIOWO (ŻAP) W tegorocznych obchodach Święta Ludowego wzięli m. in. udział rolnicy żydowscy — członkowie żydowskich spółdzielni rolniczych w Piszczach i Niemczy. W przeddzień manifestacji w Dzierżonowie, w których uczestniczyli również żydowscy rolnicy, przodownicy pracy w spółdzielniach i młodzież — odbył się w spółdzielni rolniczej w Niemczy uroczysty wieczór, poświęcony Świętu Ludowemu.

Sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Kawiak stwierdził w swym przemówieniu, że zadanie postawione przez Rząd w sprawie całkowitego wykorzystania gruntów pod zasiew, zostało przez członków żydowskiej spółdzielni rolniczej w Niemczy wykonane w 100 proc.

Następnie członek Zarządu Spółdzielni ob. Goldberg złożyła krótkie sprawozdanie: spółdzielnia zrzesza 24 rodziny; posiada 320 ha ziemi, z tego na 275 ha uprawia się kartofle, buraki cukrowe, len i inne kultury, 20 ha zajmują łąki, a 25 ha — zabudowania. Inwentarz żywy przedstawia się następująco: 22 konie, 50 krów, 2 byki, 17 cieląt, 25 świń, 50 owiec i 25 kóz.

Ob. Goldberg wyraziła w imieniu spółdzielni podziękowanie Towarzystwu „ORT”, które założyło ośrodek maszynowy udzielający stale pomocy żydowskiemu spółdzielniom rolnym w postaci sprzętu rolniczego.

W części artystycznej wystąpiło koło dramatyczne z Bielawy, po czym odbyła się zabawa.

Osiągnięcia produkcyjne spółdzielni żydowskich

ZĄBKOWICE (ŻAP). Spółdzielnia szewska „Jedność” w Ząbkowicach została zorganizowana na przełomie górnym w 1946 roku.

Spółdzielnia początkowo mieściła się w ciasnym lokalu i posiadała 1 maszynę. Jakże zmieniło się oblicze spółdzielni w ciągu tego okresu. Warsztaty skoncentrowano w dużym, pięknym budynku. Sale, w których pracuje 46 spółdzielców — odpowiadają wszelkim wymogom higieny i bezpieczeństwa pracy.

Perspektywy rozwojowe spółdzielni są bardzo szerokie. Kierownictwo zrozumiało, w jakim kierunku winno dążyć. Największą uwagę zwrócono na mechanizację procesów produkcyjnych, wzrost załogi i współzawodnictwo pracy, dzięki któremu osiągnięto doskonałe wyniki. Współza-

wodniczą między sobą brygady i indywidualnie wszyscy pracownicy.

Realizując zobowiązania spółdzielnia nabyła z własnych funduszy nową „dubówkę” (wykańczarkę) i wiele innych nowoczesnych maszyn.

Większość pracowników „Jedności” — to młodzi. Młody spółdzielca ob. Sceński wykonuje najodpowiedzialniejsze zadania, a w dowód zaufania — załoga wybrała go do Zarządu Spółdzielni.

Krzywa wzrostu obrotów „Jedności” wygląda następująco: w 1947 r. obrót wyniósł — 2 miliony zł. a w 1948 r. wzrósł do 11 milionów zł.

Przy spółdzielni czynny jest punkt remontu obuwia — obsługujący szybko i tanio pracującą ludność Ząbkowic.

Plenum Woj. Kom. Żyd. w Łodzi

ŁÓDŹ (ŻAP). Dnia 10 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Żydów w Łodzi.

W posiedzeniu wzięli udział sekretarz generalny CKŻWP ob. Łazebnik.

Obrady zajął przewodniczący WKŻ red. Mirski, który omówił pokrótce punkty porządku dziennego.

Referat sprawozdawczy z działalności Komitetu w Łodzi wygłosił ob. Gerszon.

Mówca poinformował zebranych o ukonstytuowaniu się nowych władz WKŻ w Łodzi oraz stwierdził, że akcja zbiorkowa na budowę teatru żydowskiego w Łodzi dała pomyślne wyniki: osiągnięto sumę 33 milionów zł. zamiast planowanych 30 milionów złotych i omówił przebieg akcji kolonii letnich dla dzieci żydowskich.

Ob. Gerszon poruszył również w swoim sprawozdaniu sprawę samowystarczalności instytucji społecznych i wskazał na istniejące jeszcze niedostateczne akcja rekrutowania robotników żydowskich do fabryk państwowych, zanikomy udział w walce z analfabetyzmem, słaba łączność z placówkami terenowymi, „ORTem” i spółdzielniami.

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia plenarne go Centralnego Komitetu Żydów w Polsce złożył red. Mirski. Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli ob. ob. Rotenberg, Jabłonowski, Grzybowski, dr Blas, Hurwicz, Grynberg i Rogoziński.

W toku dyskusji poruszono następujące sprawy: zmiana form opieki społecznej, konieczność udzielania bacniejszej uwagi chorym, zwiększenie liczby miejsc na koloniach dla dzieci, wyłonienie stałej komisji społecznej dla spraw budowy teatru żydowskiego w Łodzi, aktywniejszy udział WKŻ w działalności Towarzystwa Kultury i in.

Dyskusję podsumował ob. Łazebnik, który stwierdził brak nowego stylu w pracy Komitetu i wskazał na środki, jakie należy przedsięwziąć w celu usprawnienia działalności.

Plenum przyjęło jednomyślnie rezolucję, w której solidaryzuje się z uchwałą CKŻWP, dotyczącą ustosunkowania się do obecnego kierownictwa żydowskiego Kongresu Światowego.

ZE SPORTU.

Ż. R. K. S. „GWIAZDA” ZWYCIĘŻA „GWARDIE” 7:3 (4:1).

W dniu 16 czerwca na boisku w Kolumnie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarzy Ż. R. K. S. „Gwiazda” z klubem milicji Łódzkiej „Gwardia”. Zawody zakończyły się zwycięstwem „Gwiazdy” 7:3.

Gra była prowadzona ostro lecz fair. Drużyny były doskonale zgrane. Bramki dla „Gwiazdy” zdobyli: Domaszekiewicz, Rozencajg, Kadzido i Skóra. Sędzia niezdeterminowany. Widzów ponad 1000.

DWA ZATRZYMANE STATKI BRYTYJSKIE ZOSTAŁY ZWOLNIONE

TEL AWIW (Kol. Israel). Władze egipskie przesłały nowe instrukcje policji portowej w Said. Akcja kontrolna ma być ograniczona jedynie do sprawdzania frachtów transportowych.

Dwa zatrzymane statki brytyjskie zostały zwolnione.

W dniu 20 czerwca zatrzymano jednak w Kanale Sueskim dwa transportowce szwedzkie pod zarzutem przewozu towarów dla Izraela. Interwencja posła szwedzkiego w Kairze pozostała bez skutku.

KOMISJA IZRAELSKO-TRANSJORDAŃSKA

TEL-AWIW (Kol. Israel). Mieszana komisja izraelsko-transjordańska odbyła ostatnio dłuższe posiedzenie. Tematem obrad był problem Jerozolimy.

W spotkaniu uczestniczyli ze strony żydowskiej płk. Mosze Dajan i dr Abraham Bergman. Następne spotkanie wyznaczone zostało na piątek 24 czerwca.

Boettcher jest odpowiedzialny za śmierć 380 tys. Żydów w Radomiu

RADOM (ŻAP). W drugim dniu procesu złożył zeznania doktor Fastman, lekarz który od czerwca 1942 roku do sierpnia 1943 roku był przewodniczącym „Rady Starszych” w getcie radomskim. Osobiście zetknął się z oskarżonym dwa razy. Był również świadkiem „wizyt” Boettchera w getcie. Po „wizytach” tych zawsze przychodziły nowe represje. Świadek zeznaje, że wszystkie wyroki śmierci pochodziły od Boettchera.

Doktor Fastman przytacza dwa zdarzenia: ludzie z getta chodzili do pracy. Starsze kobiety, względnie ludzie zbyt słabi, ukrywali się. Kiedyś Niemcy przeprowadzili rewizję i 10 „sa botazystów” rozstrzelano. Akcję tę przeprowadził adiutant Boettchera — Schippers.

Na prośbę świadka o uścisnienie tych ludzi, Schippers odpowiedział jak zawsze sakramentalnym „Ehefi von Chef”. Taka sama odpowiedź „wyjaśniająca” padła po zabiciu dwu młodych chłopców.

Policja SS brała udział w likwidacji getta, w czasie której zginęło około 800 ludzi. Tych, którzy zostali przy życiu, wywozili Niemcy w chlorowanych wagonach (100—150 osób w jednym wagonie) do obozów koncentracyjnych. Akcję tę obserwowali stojący w pobliżu Boettcher i Blum.

Następnie zeznawał świadek inż. Bojm. Po likwidacji getta przebywał on w obozie pracy w Bliżynie. Warunki pracy i wyżywienia były tak straszne, że co dzień umierało kilkanaście osób. W maju 1943 roku do Bliżyna przywieziono wszystkich żydów z Tomaszowa Mazowieckiego i Piasek. Komendant obozu — Niemiec, doszedł do wniosku, iż są zbyt wyniszczeni, aby nadawać się do pracy, telefonował więc do Boettchera i żydów tych rozstrzelano.

Bardzo ciężkie są zarzuty Jerzego Abresnera, lekarza w częstochowskim obozie „Hasag”. Komendantem tego obozu był podwładny oskarżonego Niemiec Degenhart. Otrzymując rozkazy Degenhart mówił często: „To są własne instrukcje z Radomia, instrukcje szefa”.

DZIAŁALNOŚĆ ORTU W MAROKKO I ALGERZE.

FARYŻ (ŻAT) — Przewodniczący Egzekutywy Światowej Organizacji „Ort”, dr Dawid Lwowicz powrócił ze swej podróży do Marokka i Algieru.

Oświadczył on dziennikarzom, że wkrótce w pobliżu Casablancas powstanie duży gmach, w którym znajdą pomieszczenie szkoły zawodowe Ort'u. Kursy Ort'u w Casablancas są przepełnione i mogą pomieścić jedynie 600 uczniów. Teren pod nowy budynek ofiarował przewodniczący Ort'u w Marokko, Jules Senouf. Planuje się również budowę szkoły dla dziewcząt.

Dr Lwowicz podkreślił, że sytuacja Żydów w Algierze jest o wiele lepsza, aniżeli w Marokku. Gubernator Algieru Naęgeleń, b. francuski minister Oświaty, oświadczył władzom Ort'u, że okaże im wszelką możliwą pomoc.

Po przesłuchaniu pozostałych świadków, którzy przyjechali spoza Radomia, sąd odłożył dalszy ciąg posiedzenia na dzień następnym. W trzecim dniu procesu zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia.

Świadek Szołwicki, ówczesny kierownik techniczny warsztatów wytwórczych, mających charakter obozów pracy przymusowej, w których zatrudnieni byli jedynie żydzi opowiada o sto sunkach, jakie tam panowały.

Ekspertyza biegłego żydowskiego

RADOM (ŻAP) W trzecim dniu procesu, który toczy się przed Sądem Okręgowym w Radomiu przeciw SS i Polizeiführerowi Boettcherowi, biegły żydowski Instytutu Historycznego przy CKŻWP A. Rozenberg złożył przed Sądem szereg wyjaśnień:

Z chwilą wybuchu wojny między Niemcami a ZSRR hitlerowcy zakończyli okres przygotowań do akcji likwidacji Żydów. 31 lipca 1941 roku Goering polecił przygotowanie planu, który rozwiązałby kwestię żydowską na terenach pozostających pod wpływami niemieckimi. W tym celu utworzono w Berlinie dla tych spraw specjalne sekcje, a 20 stycznia 1942 roku na konferencji przedstawicieli Rzeszy i prowincji powzięto plan zniszczenia 11 milionów Żydów zamieszkałych w Europie.

Do masowej likwidacji, którą prowadzono w kilku etapach, użyto oddziałów SD i wojska niemieckiego.

W Radomiu pierwszy etap akcji wyniszczenia trwał od sierpnia do grudnia 1942 roku (wyślanie Żydów do Treblinki), drugi — mający na celu wyłapanie ukrywających się Żydów — w styczniu 1943 roku.

Od maja 1942 roku do stycznia 1943 roku — stwierdził biegły Rozenberg — zginęło w Radomiu 380 tysięcy Żydów. Wartość majątku zrabowanego przez Niemców wyniósł w przybliżeniu około 1 miliarda zł. przedwojennych.

Boettcher nie tylko kierował tą akcją w dystrykcie Radom, ale brał w niej bezpośredni udział.

Rzecznikowi przytacza następnie wyjątki ze zeznań świadków. W sierpniu 1942 roku Boettcher był na rampie kolejowej w Radomiu w czasie załadowywania Żydów z getta na Glinicach do podstawionych wagonów. Śmiało się przy tym szyderczo, obserwując, jak na jego rozkaz „pakowano” do każdego wagonu 100 — 150 osób, przez co nieszczęśliwi dusili się w tłoku. Na skutek tego zarządzania wiele wagonów pozostało pustych. Wówczas Boettcher polecił w ciągu kilku godzin zlikwidować getto na Wajowej.

28 października 1942 roku kat Radomia był osobiście przy likwidacji Żydów w Tomaszowie, 23 września 1942 roku widziano go w czasie likwidacji getta w Częstochowie, gdzie zastrzelili ciężarną kobietę.

W czwartym dniu procesu wstrząsające wrażenia wywarły na sali zeznania świadka W. Tu siewicza, który opowiadał o egzekucjach na terenie beru koło Skarżyska, gdzie gestapowcy przy pomocy żandarmerii rozstrzelali setkami Polaków. Wśród zamordowanych były dziewczę-

Następnie składa zeznania dotyczące przeprowadzonej w obozie selekcji, po której wywózono Żydów — słabszych fizycznie.

Świadek podaje szereg niezbitych dowodów, że wszystkie sprawy dotyczące się obozów pracy w Radomiu przechodziły przez kancelarię SS i Polizeiführera Boettchera. Odnosi się to do zarządzeń wydawanych przez komendę obozów, jak i sprawozdań obozu w sprawach osobowych, składanych bezpośrednio do kancelarii oskarżonego.

KTO ZNA TEGO ZBRODNIARZA

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko Otto Reichowi, płk. żandarmerii niemieckiej, pozostającemu pod zarzutem popełnienia w okresie okupacji zbrojów i zępania się nad ludnością cywilną i jeńcami. Wzywa się osoby posiadające jakiegokolwiek wiadomości o zbrodniarzu działającym w wyżej wymienionym, aby niezwłocznie zgłosiły zeznania osobiście lub pisemnie w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Warszawie ul. Leszno, IV piętro, pokój 449.

Dalsze zeznania świadka dotyczą mordowania Polaków, Żydów z Francji i jeńców wojennych w samochodach -trumnach, do których wpuszczano gaz trujący.

Rozprawa trwa.

Zainteresowanie rozprawą jest ogromne. Wokół budynku Domu Kultury Robotniczej, w którym toczy się rozprawa, przez cały dzień gromadzą się tłumy miejscowej i przyjezdnej ludności, przysłuchujące się rozprawie przeciw dygnitarzowi hitlerowskiemu przez megafony zainstalowane na zewnątrz.

KONFLIKT MIĘDZY IRAKIEM I SYRIĄ

DAMASZEK (Agencja Reutersa). Konflikt iracko-syryjski zaostrza się. Dyktator Syrii w udzielonym dziennikarzom wywiadzie zaatakował bardzo ostro politykę rządu irackiego, oświadczył, że może ona nawet doprowadzić do „wybuchu zamieszek na środkowym Wschodzie, które mogą się przekształcić nawet w konflikt światowy”.

Zaim, omawiając rzekomą koncentrację wojsk irackich na granicy Syrii, podkreślił, że stało się to zapewne na rozkaz „protektorów” Iraku. Mówiąc o protektorach, Zaim miał na myśli W. Brytanię, zastrzegł się jednak, że pragnie utrzymać z tym krajem jak najbardziej przyjacielskie stosunki.

Zaim oskarżył premiera Iraku o intrygę przeciw - syryjska Nuri es Said Pasza miał, według Zaima, zwrócić się do przedstawicieli USA i W. Brytanii w Bagdadzie o „nieuznanie referendum w Syrii”.

Kończąc swój wojowniczy wywiad Zaim oświadczył, że Syria powzięła „konieczne środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa swoich granic”.

W Bagdadzie natomiast oświadczone oficjalnie, że nie nastąpiły żadne przesunięcia jednostek wojskowych w kierunku granicy syryjskiej. Premier Iraku Huri Es Said Pasza podkreślił przy tym, że „stosunki iracko - syryjskie są zupełnie normalne i nie uległy zmianie”.

LONDYN. Rzecznik brytyjskiego MSZ

oświadczył, że Wielka Brytania uczyni wszystko co możliwe, aby „złagodzić napięcie” w stosunkach iracko - syryjskich.

W KILKU WIERSZACH...

— Minister pełnomocny I. Barzilay oraz poseł Izraela w Rumunii, Reuven przyjeździł na specjalnej audiencji przez min. imigracji Szapirę.

— W Starym Mieście Jerozolimy wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na arabskim mieszkańcu miasta, oskarżonym o „współpracę z Żydami“.

— Król Transjordanii odroczył swój wyjazd do Teheranu do dnia 29 czerwca. Oficjalnie koła Iranu i Transjordanii oświadczają, że wizyta ta ma na celu zacieśnienie stosunków pomiędzy obu krajami.

— Prezydent Weizman przyjął na audiencji Dawida Horowitza, który złożył sprawozdanie z porozumienia finansowego, zawartego z Wielką Brytanią. Gościem prezydenta był również dr Barnblum, lektor biologii na Uniwersytecie w Oxfordzie.

— Rząd Grecji mianował Josefa Malacha swym posłem w Izraelu.

— Porty izraelskie wylądowały w ciągu miesiąca 100.000 ton różnorodnych towarów. W porcie Haify wylądowano ponad 63.000 ton (wobec 33.000 ton w ubiegłym miesiącu).

W tym samym czasie lądowało na aerodromach izraelskich 183 samolotów, przywożąc 3.000 pasażerów.

— Dworą Neuman z Brooklynu otrzymała stypendium w wysokości 1500 dolarów dla odbycia jednorocznego studiów w Izraelu. Wyjazd jej nastąpi w ramach specjalnej akcji Agencji Żydowskiej, która pragnie dać możliwość młodzieży żydowsko-amerykańskiej zapoznania się z warunkami życia w Izraelu.

— Min. Szaret przyjął na specjalnej audiencji nowo mianowanego przedstawiciela Szwajcarii w Izraelu, dra B. Rifftera. Obecny był również szef protokołu MSZ, dr Simon.

— W myśl rozporządzenia ministerstwa Obrony Narodowej, zostały zniesione zarządy wojskowe w miastach Jaffa, Lydda i Ramle.

— Staraniem Ligi Morskiej Izraela powstał w Haifie „Dom Marynarza“. W dniu 20 czerwca budynek oddany został do użytku.

„Prawda“ o sprzecznościach anglo-amerykańskich

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ w artykule znanego publicyisty Wiktorowa analizuje źródła i charakter sprzeczności anglo-amerykańskich i przypomina, że jeszcze w roku 1928 Józef Stalin wskazał na przeciwieństwa między imperializmem amerykańskim i angielskim, jako na podstawowe przeciwieństwa wewnątrz obozu kapitalistycznego. Teza ta pisze „Prawda“, wypowiedziana przez Stalina przed przeszło 20 laty, zachowała obecnie całą swą aktualność. Nabiera ona szczególnego znaczenia w warunkach zaostrej powojennej kryzysu kapitalizmu oraz dzięki temu, iż w obozie impe-

rialistycznym po rozgruczeniu hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii, pozostały tylko dwa wielkie konkurujące ze sobą mocarstwa anglo-saskie, gdyż Francja została zechnięta do roli państwa drugorzędowego.

Imperializm amerykański pisze „Prawda“, który wzbogacił się ogromnie na ostatniej wojnie, dąży uprzywilejować do panowania nad światem, imperializm zaś angielski mimo wojny, która go poważnie osłabiła, trzyma jeszcze w rękę niezwykle ważne pozycje strategiczne, wielkie rynki kolonialne oraz źródła surowców. Usiłuje on jeszcze bronić tych pozycji. Monopolisci

amerykańscy nie chcą się zgodzić z takim stanem rzeczy. Toteż okres powojenny charakteryzuje wzmocnienie ofensywy imperializmu amerykańskiego na wszystkie pozycje imperializmu brytyjskiego zarówno polityczne jak strategiczne i gospodarcze.

To, że koła rządzące USA i Anglii wspólnie organizują bloki wojenne, skierowane przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, że wspólnie prowadzą politykę gnębienia narodu wo wyzwoleńczego w koloniach, nie zmniejsza istniejących między nimi sprzeczności.

Monopolisci amerykańscy wyparli monopolistów angielskich z rynków Ameryki Łacińskiej i utrwalili swe wpływy w Kanadzie, gdzie zawestowali ponad 5 miliardów dolarów, kontrolując oni kontynent australijski, przenikając coraz bardziej do Indii i innych krajów południowo-zachodniej Azji. Kiedy Anglia zawarła z Argentyną porozumienie handlowe, Stany Zjednoczone zareagowały na to bardzo ostro, domagając się otwarcie zerwania tego porozumienia i grożąc Anglii zastosowaniem represji gospodarczych.

Niezwykłe ostro walczy się między imperializmem amerykańskim i angielskim o źródła naftowe Bliskiego i Środkowego Wschodu. Interesy Ameryki i W. Brytanii ściągają się ze sobą w Iranie, Iraku i Arabii Saudyjskiej, a konflikt między marionetkowymi rządami Iraku i Syrii jest tylko niekrytym konfliktem brytyjsko-amerykańskim.

Jeśli Anglicy uważają Morze Śródziemne za „kręgosłup“ swego imperializmu, to obecnie utracili kontrolę nad najważniejszym dla nich obszarem strategicznym, który coraz bardziej przechodzi pod wpływ USA.

Stany Zjednoczone wypierają Anglię nie tylko z rynków amerykańskich i z rynków imperium brytyjskiego, ale i z rynków europejskich, czego wyrazem jest plan Marshalla, który umocniła Stanom Zjednoczonym odciecie Anglii od handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej w chwili gdy eksport do tych krajów ma dla Anglii pierwszorzędne znaczenie. Współpraca w ramach paktu północnoatlantyckiego jest przez Stany Zjednoczone wykorzystywana w tym celu, by jeszcze bardziej uzależnić od siebie Anglię. Wyrazem tego jest między innymi standardyzacja sprzętu wojennego według wzorów amerykańskich, co nakłada na Anglię jeszcze większą ciężary i zobowiązania wobec Ameryki.

W walce między Anglią a Stanami Zjednoczonymi przewaga sił jest wyraźnie po stronie tych ostatnich. Jeśli jednak imperializm brytyjski czego wyrazem jest plan Marshalla, który umocniła Stanom Zjednoczonym odciecie Anglii od handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej w chwili gdy eksport do tych krajów ma dla Anglii pierwszorzędne znaczenie. Współpraca w ramach paktu północnoatlantyckiego jest przez Stany Zjednoczone wykorzystywana w tym celu, by jeszcze bardziej uzależnić od siebie Anglię. Wyrazem tego jest między innymi standardyzacja sprzętu wojennego według wzorów amerykańskich, co nakłada na Anglię jeszcze większą ciężary i zobowiązania wobec Ameryki.

Rachuby tego rodzaju — pisze „Prawda“ — nie są niczym nowym.

Na taką politykę nastawiał się i dawniej imperializm brytyjski z tą tylko różnicą że zmierzał do wywołania konfliktu między Niemcami a ZSRR, ale przeliczył się przy tym haniebnie. Tak samo przeliczył się i obecnie — konkluduje „Prawda“.

DR. REICHER specjalista weneryczne. skórnopielow. (zaburzenia) Łódź ul. Południowa 26 godz. 2 — 6

LECZ ZEBÓW oraz nowoczesna obracownia zębów sztucznych Łódź ul. Piotrkowska 8

Dr ZAUERMAN, specjalista: skórnopielow. weneryczne — 8-10; 5-7 Narutowicza 2.

MEBLE SYPIALNE, STOŁOWE sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia tapczany od 30.000.— poleca firma ZDEBSKI ul. Wieckowskiego 6 (Śródmiejska)

RADIOAPARATY NAPRAWIA FACHOWO SZYBKO TANIO dyplomowany mistrz radiotechnik F-ma B. SZTAMLER Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-74

W ŚWIECIE ARABSKIM

PROJEKT USTAWY PRZECIWKO KOMUNIZMOWI W PARLAMENCIE EGIPSKIM

TEL AWIW (Kol. Izrael). Parlament egipski rozpatruje obecnie projekt ustawy, skierowanej przeciwko ideologii komunistycznej. Ustawa określa komunizm, jako światopogląd „sprzeczny z zasadami religii mahometańskiej i godzący w bezpieczeństwo kraju!“

Projekt ustawy przewiduje ciężkie kary dla obywateli, którym udowodniona zostanie przynależność do partii komunistycznej.

AKCJA UNITED JEWISH APPEAL W NOWYM JORKU.

NOWY JORK (ŻAT) — W Nowym Jorku dobiega końca akcja United Jewish Appeal.

Burmistrz Nowego Jorku, O'Dwyer ogłosił miesiąc czerwiec „Miesiącem United Jewish Appeal“. Zwrócił się on również z odezwą do obywateli, aby okazali pomoc Izraelowi oraz dziesiątkom tysięcy Żydów, którzy pragną powrócić do swej ojczyzny.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA UCHODźCÓW ARABSKICH.

WASZYNGTON (ŻAT) — W związku z apelem generalnego sekretarza ONZ Trygwe Lie, na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i Senatu Amerykańskiego uchwalono ustawę, mocą, której przeznaczono 16 milionów dolarów, jako pomoc dla uchodźców arabskich w Palestynie.

Dokoła konferencji w Lozannie

LOZANNA (Agencja Reutersa). Konferencja w Lozannie po chwilowym ożywieniu w końcu ub. tygodnia utknęła znów na martwym punkcie.

W kołach ONZ krąży pogłoski, że aby ruszyć obrady z miejsca przewidziana jest zmiana na stanowisku przedstawiciela USA w komisji Pojedynczej ONZ w Lozannie. Nowym członkiem Komisji zostanie J. Dulles lub dr P. Jessup. Wymienia się również nazwisko gubernatora Bowlesa oraz rektora uniwersytetu w Kannas, Eisenhovera, brata generała.

Dużo komentarzy wywołało oświadczenie Arabów o presji dyplomatycznej, wywieranej na państwa arabskie przez wielkie mocarstwa. Waszyngton stwierdził zaraz, że „amerykańska polityka nie ma zamiaru wzwierać presji na Arabów lub na Żydów, a rząd USA nie prowadzi gry politycznej przeciw któremukolwiek z uczestników konferencji“.

Omawiając oświadczenie ministra spraw zagranicznych Izraela, Szareta, urzędującego sekretarza stanu, J. Webb stwierdził, że „było ono oparte na nieporozumieniu“. Jak wiadomo, Szaret podkreślił, że rozmowy w sprawie ustalenia granic Izraela mogą być prowadzone tylko na podstawie decyzji Narodów Zjednoczonych z 1 grudnia 1948 r. „Układ z 21 listopada 1947 r. został pogwałcony przez Arabów, którzy zaatakowali państwo żydowskie i dlatego uważamy ten układ za nieważny“ — stwierdził Szaret.

Mimo niepowodzeń, Komisja Pojedyncza ONZ usiłuje jednak ruszyć obrady z martwego punktu, proponując spotkanie z czterema delegacjami arabskimi, które mają przedstawić swój punkt widzenia w kwestii granicznej. Jednak i te rokowania nie dały rezultatu, ponieważ Arabowie uzależniają wszystko od rozwiązania kwestii uchodźców w Palestynie. Jak wiadomo do tej pory

Żydzi nie udzielili odpowiedzi na arabskie memorandum w sprawie uchodźców. Głównym bowiem żądaniem Arabów jest zapewnienie powrotu uchodźcom na terytorium Palestyny, gdzie według planu Narodów Zjednoczonych miało powstać niezależne państwo arabskie.

Obserwatorzy w Lozannie nie spodziewają się możliwości jakiegokolwiek układu arabsko-żydowskiego w najbliższym czasie. Zdaniem tych kół efektywne rokowania nie rozpoczną się, „za- nim Izrael nie zaspokoi arabskich żądań w sprawie uchodźców.“

TEL-AWIW (Kol. Izrael). Jak donosi nasz korespondent z Nowego Jorku, delegat Izraela przy ONZ Aha Ewen, w towarzystwie przedstawiciela MSZ Reuvena Sziloach — przyjęci zostali na audiencji przez urzędującego sekretarza Departamentu Stanu USA, Jamesa Webba. W rozmowie, która trwała przeszło dwie godziny, uczestniczył również b. przewodniczący Komisji Pojedynczej, Ehtridge. Przedmiotem wymiany zdań były problemy Bliskiego Wschodu.

Po zakończeniu tej najdłuższej na przestrzeni ostatnich miesięcy rozmowy w Departamencie Stanu, Aha Ewen poinformował dziennikarzy, że konferencja toczyła się w „przyjaznej atmosferze“, odmówił jednak podania treści rozmów. Natomiast Ehtridge wyraził nadzieję, że mimo negatywnego ustosunkowania się rządu Izraela do problemu uchodźców, istnieją szanse pomyślnego sfinalizowania rokowań w Lozannie i zawarcia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik izraelski w Waszyngtonie stwierdził na konferencji prasowej, że Arabowie przybyli do Lozanny nie po to, by sprezywać punkty traktatu pokojowego. Celem ich było rozwiązanie problemu uchodźców. W krajach arabskich prowadzi się otwarcie propagandę, zmierzającą do wznowienia działań wojennych w Palestynie, a fakt ten utwierdza rząd izraelski w dotychczasowych poglądach na kwestię uchodźców. Decyzja rządu brytyjskiego o zniesieniu embargo na broń do krajów Bliskiego Wschodu,

stymuluje jeszcze bardziej Arabów do snucia planów wojennych. Sukces dr Buncheta na Rodosie uwarunkowany był formą organizacyjną rokowań, gdyż każda z delegacji arabskich, pertraktująca z Izraelem, nie obawiała się naskiku ze strony pozostałych delegatów. Natomiast delegacje arabskie w Lozannie prześcigają się wzajemnie w wysuwaniu przesadnych i nierealnych postulatów, obawiając się zarzutu zdrady interesów obozu arabskiego.

W dniu 17 czerwca delegacje arabskie przedłożyły członkom Komisji Pojedynczej memoriał w sprawie uchodźców arabskich. Jest to drugi z rzędu memoriał arabski, wręczony Komisji w ostatnich dniach. W memoriale tym Arabowie domagają się natychmiastowego wykonania przyrzeczenia rządu izraelskiego, mocą którego członkowie rodzin arabskich, zamieszkałych na terenie Izraela, mieli uzyskać prawo powrotu do kraju.

Podkomitet dla spraw uchodźców otrzymał polecenie sporządzenia dokładnych obliczeń co do ilości osób, które, w myśl żądania memoriału, mogą być objęte prawem powrotu.

Według relacji korespondenta „Kol Israel“ stała się również wiadoma treść memoriału, precyzującego poglądy państw arabskich na sprawę Jerozolimy. Delegacje arabskie żądają umiędzynarodowienia miasta i okolicy. W mieście miałyby powstać Rada Ustawodawcza, złożona z deputowanych arabskich, żydowskich oraz przedstawicieli innych wyznań względnie narodowości.

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, specjalna komisja opuściła Lozannę, udając się do krajów Bliskiego Wschodu. Zajmie się ona, jak wiadomo, problemem uchodźców.

Wniosek Ehtridge'a w sprawie przerwania obrad Komisji Pojedynczej, został odrzucony przez dr Jalcyna i Boisangera. Obecny delegat amerykański R. Hare powstrzymał się od wypowiedzi na ten temat.

RZĄD IZRAELA PODWYŻSZA CENY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

TEL-AWIW (obsł. wł.) Urząd Kontroli Ceny ogłosił nowy cennik napojów alkoholowych, w myśl którego cały szereg w. w. napojów znacząco podrożał. Bez zmiany pozostały ceny win, popularnych i piwa.